

Erich Kästner: ANSPRACHE AN MILLIONÄRE / MOWA DO MILIONERÓW (tł. Ela Binswanger)

Erich Kästner: MOWA DO MILIONERÓW

Czemu chcecie czekać tak długo,
wy, posiadacze szykownych żon,
nim wam i parkowym figurom,
nie spadnie na głowy łom?

Czemu nie chcecie się poprawić?
Wnet ruszy tłum pod każdy wasz dom,
ludzie z kuchennymi nożami
nie oszczędzą was i żon.

Płacz i modlitwa nie pomogą.
Będą was pędzić w odmęty rzek.
Zapłacicie za upór głową.
I taki będzie wasz kres.

Wody fontann się zaczerwienią.
Pod wasz własny postawią was mur.
Będą was zabijać w milczeniu.
Za późno na błagań chór.

Jak długo chcecie się bogacić?
Jak dużo luksusów, złota mieć?
Konta, obligacje się straci.
Ileż można chcieć i chcieć?

Posiadacie nasze maszyny.
Macie wpływy na banki i rząd.
Czemu do zmian wraz nie dążymy?
Nim odbierzemy wam moc?

Nie z dobroci winniście działać,
nikt nie jest dobry i nie w tym rzecz.
Chodzi o ulepszenie świata.
Z wykorzystywaniem precz!

Człowiek jest zły. I taki będzie.
Nikt nie posiada skrzydeł jak ptak.
Dość na tym, że rozsądnie przędzie.
To tylko biznes być ma.

Pomoc jest gut, byle skuteczna.
Dając, obdarza się siebie wszak.
Ulepszanie, rzecz pożyteczna -
opłaci się myśleć tak.

Użyźniaj stepy. Połóż tory.
Niech będzie dzisiaj w budowie świat!
Ach, gdybyż mądrzy mieli fory
i pieniędzy pełen bank!...

Nie jest to mądre. Ciągle czekać.
Cóż, szkoda wielka, tym bardziej żal.
Ślijcie nam garść pocztówek z nieba!
Ta poczta ucieszy nas.

*

(tł. Ela Binswanger)

<https://www.youtube.com/watch?v=8Is1ZDSWguY>

Erich Kästner: ANSPRACHE AN MILLIONÄRE

Warum wollt ihr so lange warten,
bis sie euren geschminkten Frauen
und euch und den Marmorpuppen im Garten
eins über den Schädel hauen?

Warum wollt ihr euch denn nicht bessern?
Bald werden sie über die Freitreppen drängen
und euch erstechen mit Küchenmessern
und an die Fenster hängen.

Sie werden euch in die Flüsse jagen.

Sinnlos werden dann Schrei und Gebet sein.
Sie werden euch die Köpfe abschlagen.
Dann wird es zu spät sein.

Dann wird sich der Strahl der Springbrunnen röten.
Dann stellen sie euch an die Gartenmauern.
Sie werden kommen und schweigen und töten.
Niemand wird über euch trauern.

Wie lange wollt ihr euch weiter bereichern?
Wie lange wollt ihr aus Gold und Papieren
Rollen und Bündel und Barren speichern?
Ihr werdet alles verlieren.

Ihr seid die Herrn von Maschinen und Ländern.
Ihr habt das Geld und die Macht genommen.
Warum wollt ihr die Welt nicht ändern,
bevor sie kommen?

Ihr sollt ja gar nicht aus Güte handeln!
Ihr seid nicht gut. Und auch sie sind's nicht.
Nicht euch, aber die Welt zu verwandeln,
ist eure Pflicht!

Der Mensch ist schlecht. Er bleibt es künftig.
Ihr sollt euch keine Flügel anheften.
Ihr sollt nicht gut sein, sondern vernünftig.
Wir sprechen von Geschäften.

Ihr helft, wenn ihr halft, nicht etwa nur ihnen.
Man kann sich, auch wenn man gibt, beschenken.
Die Welt verbessern und dran verdienen -
das lohnt, drüber nachzudenken.

Macht Steppen fruchtbar. Befehlt. Legt Gleise.
Organisiert den Umbau der Welt!
Ach, gäbe es nur ein Dutzend Weise
mit sehr viel Geld...

Ihr seid nicht klug. Ihr wollt noch warten.
Uns tut es leid. Ihr werdet's bereuen.

Schickt aus dem Himmel paar Ansichtskarten!
Es wird uns freuen.